

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
pozem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Telegram

Budapeszt, 25 stycznia

MORAJNE i S-ka—Radom,
Lubelska 31.

Na Nr 67522 padła wygrana 10,000 koron (Dziesięć tysięcy koron)

Dyrekcja
Król. Węg. Lot. Klasowej.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 26 b. m. Na froncie wschodnim. Wojska austro-węgierskie i niemieckie feldm. v. Ruiz w wycieczkach swych w dolinach Putny i Casinu wzięły 100 jeńców. Poza tem na obszarze wojsk austro-węgierskich nie ważnego.

Na froncie włoskim: Walka armatnia i akcja lotnicza w Goryckiem bardzo ożywiona, niż zwykle. W okolicy jeziora Doberdo trwał do północy ogień armatni z niezmniejszoną siłą.

Na froncie bałkańskim nie nowego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 27 bm. Na froncie francuskim: Na południe od kanału La Basse rozbiło się kilka ataków angielskich. Na południo-wschód od Chilly odparto nacierających na nasze rowy Francuzów. Nasi wywiadowcy zastali rowy nieprzyjacielskie pod Barleux puste. U grupy wojsk następcy tronu załamał się krwawo dalszy atak na zdobyte pozycje na wzgórzu 304.

Na froncie wschodnim: Na wschód od rzeki Aa także nowe posiłki Rosjan nie zdołały odebrać wywalzonego przez nasze wojska terenu. Na reszcie frontu wschodniego oraz u wojsk Mackensena i na froncie macedońskim nie zaszło nic ważnego.

Polacy amerykańscy za aktem 5 listopada

15,000 dolarów na akcję ratunkową

Nowy Jork (BK). Masowe zgromadzenie. złożone z przeszło trzech tysięcy polsko-amerykańskich mężczyzn i kobiet, a zwołane celem uczczenia aktu wskrzeszenia niepodległego Królestwa Polskiego, przyjęło uchwałę, w której uznaje znaczenie aktu 5 listopada i wyraża przekonanie, że samoistna Polska będzie kamieniem węgielnym trwałego pokoju w Europie. Deklaracja protestuje przeciw temu, że w nocie aliantów z dnia 10 bm. jest mowa o oddaniu Polski Rosji, a temsamem o zdaniu jej w przyszłości na łaskę cara, który przed kilku latami zasiał Polskę szubienicami, a dziesiątki tysięcy osób popędził na Syberję.

Zgromadzenie zwróciło się do Wilsona z prośbą, aby natychmiast podjął kroki, celem uznania przez Stany Zjednoczone Królestwa Polskiego. Zgromadzeni złożyli 15,000 dolarów na fundusz ratunkowy dla Polski.

Wilson proponuje konferencję pokojową

Rotterdam „Times“ donoszą z Waszyngtonu, że Wilson zamierza zwołać konferencję pokojową do Hagi, na której ma być rozważany plan trwałego pokoju. Ruch pokojowy w Ameryce wzrasta.

Wilson wyda komentarz do orędzia

Paryż. (BK.) „Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu: Fakt, że orędzie Wilsona chłodno przyjęte zostało przez zagranicę dowodzi, że nie zostało ono zrozumiałe. Prawdopodobnie ze strony urzędowej pojawi się nowe dokładniejsze wyjaśnienie.

Pasiecz o pokoju

Bern. (BK.) W rozmowie ze współpracownikiem „Petit Parisien“ oświadczył serbski prezydent ministrów Pasiecz: Pragniemy długotrwałego pokoju a celem osiągnięcia go, jeżeli alianci chcą postawić zasadę narodowości, muszą miarkować swe życzenia albowiem nadmierne żądania, sprzeciwiłyby się ideom, które kierują nami w tej wojnie.

Deklaracja praw narodu

Historyczna mowa Wilsona do Senatu o pokoju dziwnie wywarła w Europie wrażenie... Pośród piekielnego skowytu dział, poświstu kul i grzechotu karabinów maszynowych, wśród rozdzierającej kakofonii okrzyków atakujących kolumn i jęku konających, rozległo się orędzie Wilsona, jak głos z drugiego, „nowego“ świata, jak pieśń o miłości i pokoju, za którym tęskni żołnierz, zatwając bagiet na karabin, o którym marzą w domu jego najbliżsi.

Można było obserwować, że pierwsze wrażenie mowy Wilsona było niezdecydowane. Była ona niespodzianką, nie tyle ze względu na fakt pojawienia się, ile na treść swą. Po ostatnich notach, uktanych przez przebiegłych i na zimno liczących dyplomatów, można się było spodziewać, że Wilson, jeśli przemówi, to dotychczasowym sposobem, jako polityk starej daty. Przemówił jednak sposobem nowym, jaki ideolog szlachetny — i w marzące o szejściu i pokoju masy społeczne rzucił, jak płonącą żagiew, ideję, hasło, obraz przyszłości, który sni się wielu udęczonym a szlachetnym душom.

Politycy i dyplomaci skrytykowali mowę Wilsona, jako traktat teoretyczny, rzecz niewykonalną, nie liczącą się z rzeczywistością panującą, i jako taką bezpłodną. Jest to niemal jednoznaczny sąd po obu stronach, choć postulaty w niej wysunięte, zwłaszcza wolność mórz, bardziej dotyczą koalicji, niż państw centralnych.

A jednak mimo odmówienia orędziu Wilsona znaczenia praktycznego jest to dokument historyczny niezwyklej doniosłości. Jeśliśmy szukali dlań analogji, to nie bez przesady można go porównać z deklaracją praw człowieka. Orędzie Wilsona urosło do rozmiarów deklaracji praw narodu, jako jednostki, i jak tamta stać się może kamieniem granicznym między dwoma okresami rozwoju ludzkości.

Deklaracja praw człowieka po raz pierwszy w sposób oficjalny, publiczny proklamowała wyjarzmienie człowieka z wielkiej niewoli i poddaństwa, sankcjonowała prawo człowieka jako jednostki do życia i równość wszystkich wobec prawa, braterstwo ludzi. Jako taka była ona bankructwem i upadkiem porządku feudalnego.

W orędziu Wilsona, po raz pierwszy przez usta zwierzchnika oficjalnego potężnego narodu, proklamowana jest równość wszystkich narodów wobec prawa międzynarodowego, praw do życia każdego narodu na zewnątrz, wiel.

ki on czy mały, prawo swobodnego urzędowania się na wewnątrz. Koncepcja Wilsona zmierza do obalenia feudalizmu potężnych narodów-państw w stosunku do małych, i dlatego Wilson wyraźnie mówi, iż „nigdzie nie ma prawa ustępowania narodów przez jednego władzę drugiemu, jak gdyby były one jego własnością” podobnie, jak pan feudalny rozporządzał poddany, jak by swym inwentarzem, który wraz z gruntem przechodził na nowego właściciela.

Wilson nie uważa swej idei za mrzonkę podobną, i dla tego podaje sposoby jej urzeczywistnienia. Oto one: uznanie równości narodów, którego warunkiem jest uznanie wolności komunikacji między nimi, a przedewszystkiem wolności mórza, ograniczenie zbrojeń i utworzenie stowarzyszenia narodów, któreby czuwało nad powszechnym spokojem. W takim porządku zapewnione będzie panowanie prawa i sprawiedliwości, najwznioślejszych ideałów ludzkości i ziścić się może jej odwieczne marzenie szczęścia powszechnego.

Ze zdziwieniem i niedowierzaniem przyjęli orędzie Wilsona politycy i mężowie stanu i zapewne nie stanie się ono ciałem po zakończeniu tego piekła wojennego, w którym nie o ideały ogólnoludzkie krew się leje, lecz o egoistyczne i materialne interesy narodów potężnych. Ludzkość, jako całość, zwłaszcza jej ośrodek, kształt sprawom nadające, nie dojrzały jeszcze do wzniesienia się na tak podniosłą wyżynę.

A jednak mowa Wilsona ma potężne znaczenie. W rozmowach prywatnych o swem orędziu powiedział Wilson, iż dał wyraz temu, za czym tęsknią wszystkie dusze. Rzeczywiście, słowa jego pełne powagi i czystości ideologicznej padną w dusze miljonów, jako posiew, który kiełkować będzie i rozrastać się.

Idea, jak goniec ognisty, wyprzedza każdy czyn. Orędzie Wilsona, jak poselstwo anielskie, leci nad niszczącą w podłożu wojny Europą, nad udręczonymi społeczeństwami, i wieści: pokój i wolność narodom!

Naród polski specjalnie wdzięczny jest Wilsonowi, iż mówiąc o prawach narodów, Polskę wybrał za przykład narodu, który winien być niepodległym, w przeciwieństwie do koalicji, która darząc wolnością wszystkie narody, Polskę odcina od łaski Rosji, stanowiącej więzienie dla tylu narodów. To też w Polsce orędzie Wilsona znalazło żywy i szczerzy oddźwięk.

Detronizacja Mikołaja

Z powodu przypadającej na dzień 26 stycznia 85 ej rocznicy zdetronegowania przez ostatni Sejm polski w Warszawie dynastji Romanowych, „Głos Stolicy” przytacza tekst tej uchwały sejmowej. Dziwnym zarządzaniem losów, wśród podpisów senatorów i posłów, położonych na tym akcie, znajduje się pięć nazwisk, noszonych przez obecnych członków Rady Stanu, a mianowicie: Niemcewicz, Łempicki, Kozłowski, Radziwiłł i Rostworowski.

Działo się na posiedzeniu połączonych Izb Sejmowych dnia 25 stycznia 1831 roku w Warszawie.

„Najświętsze i najuroczystsze umowy tyle tylko są nienaruszonymi, ile wiernie dotrzymanymi z stron obydwóch. Długie cierpienia nasze, znane światu całemu; przysięga zaręczona przez dwóch panujących, a pogwałcone tylekroć swobody—nawzajem i Naród Polski od wierności dziś panującemu uwalniają. Wyrażone nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy z stron naszej wystrzał stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem, odejmując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, nie zostawuje, jak rozpacz szlachetną.

Naród zatem polski, na Sejm zebrały, oświadcza: iż jest niepodległym ludem i że ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym jej uzna, po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa.”

Uchwałę powyższą stwierdzili podpisami wszyscy senatorowie i posłowie sejmowi.

Od tej chwili trwa „uznanie imperatora Mikołaja i jego następców za odpadłych od tronu polskiego, a ten tron za wakujący” (słowa Mochnackiego).

Wola ostatniego Sejmu polskiego — na tle dzisiejszego przełomu — uzgadnia dziwnie postanowienie Polski padającej z pragnieniem Polski wskrzeszonej.

Z Rady Stanu

Czwarte posiedzenie urzędowe Rady Stanu. odbędzie się w dniach najbliższych. Termin jeszcze nie jest ustalony. Prawdopodobnie posiedzenie to odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych.

Narady poufne i posiedzenia Komisji odbywają się codziennie. Onegdaj obradowała komisja sejmowa.

— Biura Rady Stanu. Z Warszawy donoszą: Zwolna formują się biura Rady Stanu, które będą mogły być zorganizowane należyte dopiero po przeniesieniu się Rady Stanu do pałacu Krasieńskich, co ma w niedługim czasie nastąpić. Dyrektorem kancelarii marszałkowskiej mianowany został inżynier Antoni Ujaskowski znany w Warszawie działacz, który prowadził w ostatnich miesiącach pracę opiekuńczą nad obywatelami jeńców polskich w Niemczech.

Adres Rady m. stoł. Warszawy do Rady Stanu. „Rada miasta stołecznego Warszawy wita Tymczasową Radę Stanu, jako naczelny w chwili obecnej Urząd Państwowy Polski, przystępujący do realizacji Niepodległego Państwa Polskiego i na progu tej trudnej i świętej pracy składa życzenia, aby Ojczyzna najobfitsze z niej osiągnęła plony.

„Niech ani jeden wysiłek, poświęcony Ojczyźnie, nie natrafi na przeszkodę. Niech najrychlejszy i najpełniejszy urzeczywistni się Niepodległa Polska.”

Biuro prasowe. Przy Radzie Stanu powstaje specjalne Biuro prasowe.

Rada Stanu a gmina żydowska. „W. Tag.” donosi: „Na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie postanowiono zwrócić się z adre-

sem do Tymczasowej Rady Stanu. Opracowanie adresu powierzono kilku członkom zarządu.”

WOJSKO

Z Warszawy donoszą:

Rozpoczęło się przenoszenie Centralnego Biura werbunkowego z Piotrkowa do Warszawy. Biuro to stanowiło dotąd część Dep. wojskowego N. K. N. Obecnie, stosownie do zmian, zachodzących w charakterze prawnym Legionów polskich, oddział werbunkowy umieszczony będzie w Warszawie dla kierownictwa inspektoratami werbunkowymi wojska polskiego. Inne biura Departamentu wojskowego N. K. N. pozostają jeszcze nadal w Piotrkowie.

Wśród ogółu młodzieży z dniem każdym wzrasta zapał do wstępowania do armji polskiej. Decyzję swoją w tym kierunku zgłasza również szereg osobistości, znanych w życiu publicznym; kilku profesorów Uniw. warszawskiego już oznaczyło termin zawieszenia wykładów z powodu zgłoszenia się do wojska polskiego.

Młodzież wyższych klas szkół średnich zwróciła się z odezwą, w której wyrażają swą gotowość do wstąpienia do armji polskiej i proszą władze szkolne o przyspieszenie egzaminów maturalnych.

Z WARSZAWY.

Manifestacja na rzecz Ameryki. We czwartek wieczorem przed domem № 35 w Alei Jerozolimskiej, w którym mieści się amerykański konsul, zebrał się znaczny tłum, w którym przeważała młodzież akademicka i z okazji ostatniego orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilsona, urządził manifestację.

Około godziny 10 wieczór młodzież z okrzykami: „Niech żyje Państwo Polskie”. Niech żyje Rada Stanu i Armja Polska” rozeszła się do domów. Podczas manifestacji, trwającej kilkanaście minut, wznoszono okrzyki na cześć Wilsona. W biurze konsulatu złożono wiele biletów wizytowych.

Z Rady miejskiej. Przewodnictwo Rady m. objął mec. Adolf Suligowski. Na miejsce rektora Brudzińskiego, który złożył swój mandat wszedł z grupy 3-ej, kurji 3-ej dziekan Alfons Parczewski, a na miejsce zmarłego rad. dr. Chechłowskiego — z grupy 4-ej kurji 3-ej — dr. Klemens Pawlikowski.

Z ruchu wyborczego na prowincji

W Łęczycy wybory do Rady miejskiej zostały już przeprowadzone. W skład Rady wchodził Adolf Obidziński, Julian Zawadzki, Karol Cichoński, Leon Kittel, Stanisław Gregorkiewicz, Tomasz Klepa, Dr. Żółkowski, Franciszek Obylski, Dr. Ziemiński, Ignacy Wojciechowski, Stanisław Wojtczak, Jakób Wolski, Aaron Kornheim, Henryk Przedborski, Mojżesz Kuszner, Dawid Kopel i Bernard Przedborski.

W Dąbrowie górniczej, jak donosi „Gazeta Polska”, wybory do Rady m. odbyć się mają w końcu lutego ew. z początkiem marca.

W Zawierciu komitetów wyborczych wyłoniło się aż cztery: 1) Fabryczny podkomendą p. dyrektora Szymańskiego (obecnie przemianowany na „Komitet Centralny”), 2) Komitet żydowski, 3) Komitet robotniczy i 4) Ogólny Komitet obywatelski.

W sprawie Muzeum miejskiego

Na początku obecnej wojny, znany w Radomiu ks. Jan Wiśniewski, zbieracz starożytności, wyjeżdżając na probostwo, wziął część swojego zbioru ofiarował na zapoczątkowanie Muzeum miejskiego w Radomiu. W tym celu stworzył się Komitet, składający się jak zawez, z osób, piastujących już najrozmaitsze godności w najrozmaitszych instytucjach, stowarzyszeniach, partjach i stowarzyszeniach.

Ofiarowane rzeczy spisano, zapakowano w skrzynie i ulokowano gdzieś. Ale gdzie? Co się z tem wszystkiem dzieje? Wszak są to rzeczy pamiątkowe i drogie! Szkoda by było, aby hojny dar ks. Wiśniewskiego poszedł na marne. Myśli, czas i zły lud się robią swoje.

O ile wiadomo, był w Radomiu i Oddział Warszawskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który mieścił się w mieszkaniu ks. Wiśniewskiego. Zarząd tego Oddziału Towarzystwa składał się znow z tychże, piastujących już gdzieindziej najrozmaitsze godności osób, które, rozumie się, z braku czasu i najrozmaitszych zajęć w najrozmaitszych instytucjach, nie mogąc pełnić przyjętych zobowiązań. Co się stało z tym Oddziałem i jego funduszami?

Czyby Komitet, któremu zbioru ks. Wiśniewskiego powierzono, nie raczył takowych oddać innej jakiej instytucji, a wówczas skrzynie z pamiątkami nie leżałyby gdzieś na strychu, a byłyby użyte z pożytkiem dla ogółu.

Stać się bowiem może, że ofiarodawca ks. Wiśniewski cofnie swoją darywnicę, traktowaną po macoszemu, a przedmioty pamiątkowe odda tam, gdzie będą właściwie uszanowane.

Obecnie, kiedy rządy nad miastem objęła Rada miejska z wyborów, należałoby mieć nadzieję, że znajdzie się w niej ludzie, którzy rozumiejąc znaczenie kulturalne tego rodzaju instytucji, jak Muzeum, zainteresują się tą sprawą i dołożą starań, aby cenne pamiątki, tak łatwo nabyte, nie niszczyły się bezużytecznie, w niewiadomym miejscu.

Ze spraw współdzielczych.

Zebranie organizacyjne Związku Rewizyjnego i Kas Centralnej rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych odbędzie się 16 i 17 lutego r. b. w Warszawie, w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kopernika 30 (rozpoczęcie o godz. 10 rano).

Przed zebraniem o godz. 9 rano odprawiona będzie w kościele św. Krzyża

msza św. na intencję pomyślnego rozwoju tych instytucji.

Udział w zebraniu będą mogli wziąć delegaci tylko tych rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych, które po przeprowadzeniu odpowiednich uchwał (stosownie do rozestawianych wskazówek) i po nadesłaniu do Biura Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych C. T. R. (Warszawa, Kopernika 30) lub do Ekspozytury Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Lublinie (ul. Ewangelicka 8), najpóźniej do 30 stycznia r. b. piśmiennego zgłoszenia, otrzymają z tegoż biura zaproszenia, uprawniające do uczestniczenia w zebraniu.

Centralne Towarzystwo Rolnicze podjęło starania o uzyskanie przepustek dla delegatów stowarzyszeń na przejazd do Warszawy. Niezależnie jednak od tego, delegaci stowarzyszeń powinni zawsze starać się sami o przepustki w odpowiedniej komendanturze.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Niedziela 28-my styczeń. Obj. Św. Agnieszki P. M. Wsch. s. g. 7 m. 52 r. Zach. g. 4 m. 34

— „Dzień Czerwonego Krzyża”. Z iniektatywy i na zaproszenie kilku pań z kół wojskowo-urzędniczych z hr. Dobrzeńską na czele odbyła się w środę w sali Klubu Narodowego zebranie kilkudziesięciu osób zarówno ze sfer wojskowo-urzędniczych jak i z pośród miejscowego obywatelstwa w celu zorganizowania akcji dochodowej na rzecz „Czerwonego Krzyża”.

Zebranie zgłosiło i przeprowadziło hr. Dobrzeńską, która, dziękując obecnym za liczne przybycie, przedstawiła cel zebrania. Następnie podpułk. Vocilka w dłuższym przemówieniu, wskazał cel akcji, z której dochód ma być przeznaczony na „Czerwony Krzyż”, na szpital Legionów polskich oraz analogiczne instytucje dobroczynne w Radomiu, po 1/2 tudzież przedstawił plan organizacji. Według tego planu zaproponował wybranie prezydium honorowego i komitetu wykonawczego, który zajmie się właściwą akcją, komunikując, że protektorat nad akcją objął szef kolei wojskowych, gen. Pacor v. Karstenfels.

Według powyższego planu do prezydium honorowego zaproszeni zostali: hr. Dobrzeńska, jako prezesowa, hr. Lubieniecka, p-ni Epsteina, podpułkownik v. Weydt i br. Warnasiusowa, tudzież pp. Hubner, wiceprez. Rady m., podpułkownicy Meisner i V cilka, Dr. Kelles Kraus.

Do komitetu wykonawczego weszły następujące osoby: panie: Skotnicka, Gajewska, Pawłowska, Roguska, Bilka, Cencig Stieppock, Schmarek Stanisłowska Veltze i Zeman tudzież panowie: prof. Józef Szuster, mec. Tadeusz Bielski dyr. Bol Epstein, mec. Jan Wigura, radca Warm-ski, major Cencig, kapitan Neuman, rotmistrz hr. Dobrzeński, Dr Made i ofiejał Daniel. Sekretariat komitetu objął podpor. Zaklika.

Nadto postanowiono kooptować osoby, nieobecne na zebranie, które zechcą ofiarować swą pomoc.

„Dzień Czerwonego Krzyża”, którego program nie jest jeszcze ustalony, odbędzie się ma w połowie lutego. We czwartek wieczorem odbyło się w sali Klubu Narodowego pierwsze zebranie pełnego komitetu.

— Krajowe zrzeszenie nauczycieli w Królestwie Polskiem. Władze okupacyjne zatwierdziły ustawę „Krajowego zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych w Królestwie Polskiem”. Według statutu działalność zrzeszenia rozciąga się na Królestwo Polskie, w którego granicach zrzeszenie ma prawo zakładania oddziałów. Celem zrzeszenia jest zjednoczenie ogółu nauczycielstwa szkół elementarnych dla podniesienia poziomu umysłowego pedagogicznego, społecznego i ekonomicznego członków; obrony prawnej i popierania interesów zawodowych nauczycielstwa i wogóle osób, pracujących na polu nauczania elementarnego; pracy nad udoskonaleniem nauczania i wychowania. Zrzeszenie stoi poza stronnictwami politycznymi.

— „Sklep współdzielczy pomocy” naukowych i materiałów piśmiennych. Tak się ma nazywać nowy sklep szkolny, o którym umieściliśmy artykuł we wczorajszym numerze Gazety. Komisja organizacyjna sklepu komunikuje nam, że organizacyjne zebranie sklepu szkolnego odbędzie się dzisiaj 28 bm. o godz. 4 po południu w lokalu Bursy im. Jana Kochanowskiego (Trawna 6).

— Co powiedział Wilson o Polsce. Pisma polskie, które otrzymały informację o mowie Wilsona ze źródła pośrednich, w rozmaitej formie podały tekst ustępu, mówiącego o Polsce. „Gazeta” podała ten ustęp w relacji c. k. Biura Koresp., która okazuje się ścisłą. Według „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” ustęp z orędzia Wilsona, dotyczący Polski, brzmi w dosłownym przekładzie jak następuje:

„Naprawdę, jeżeli mam przytoczyć jeden jedyny przykład, uważam za rzecz postanowioną, iż mężowie stanu są w zgodzie co do tego, że powinna istnieć zjednoczona, niepodległa, samodzielna Polska („einiges, unabhanges, selbstandiges Polen”) i że dalej powinno być zagwarantowane nienaruszalne bezpieczeństwo życia, religij, indywidualnego i społecznego rozwoju wszystkich narodów, które dotychczas żyły pod władzą rządów innych wyznań i wrogo usposobionych.”

— Z głosów prasy polskiej o orędziu Wilsona. B. Koresp. wśród głosów prasy polskiej o orędziu Wilsona, przytacza także ustęp z artykułu wstępnego „Gazety Radomskiej” z dn. 25 bm., omawiającego, między innymi sąd Wilsona o Polsce.

— Nowy urząd pocztowy i telegraficzny. W Koniecpolu (obwód Noworadomski) otwarty nowy etapowy urząd pocztowy i telegraficzny I klasy dla prywatnego ruchu pocztowo-telegraficznego.

— Kolejka Jędrzejów—Bogorya. Z dniem 1 stycznia otwarto dla ruchu ogólnego stałą kolejkę wojskowego generalnego gubernatorstwa Jędrzejów—Bogorya, z odskrzydleniem Bogorya—Staszów i Bogorya Iwaniska.

— 10000 koron przy ciągnięciu V-ej klasy Król. Węg. Let. klasowej padło na Nr. 67522 w kantorze loterii M. Morajne i S-ka Lubelska 31.

— Teatr amatorski popularny przy Stow. Robot. Chrześc. daje dziś w sali przy ul. Trawnej № 3: „Bilecik miłośny” Bałuckiego, „Na przekór” Przybylskiego i „Pan Bonifacy” Rapackiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Plan generalnej ofensywy koalicji

Jakie mogą być wytyczne zamierzonej generalnej ofensywy koalicji? Na to pytanie stara się odpowiedzieć Fabens stały wojenny krytyk „Neue Freie Presse” na łamach „Pest Lloyd” z dnia 20 b. m. Plany i idee tej nowej akcji rozwinął zapewne Lloyd George na konferencji rzymskiej. Głównym atutem Lloyd George’a ma być z jednej strony rozwinięcie środków maszynowych do najwyższego stopnia, a z drugiej wystawienie i wysłanie na teren francuski nowej miljonowej armii angielskiej. Nie będzie to cały miljon, ale po zaopatrzeniu luk pozostanie plus półmiliona nowego żołnierza.

Jakie operacje może planować koalicja tymi środkami?

Zdaje się, że gros wysiłków przypadne na zachód. Najprzód tedy liczyć się trzeba z kombinowanym atakiem na Belgię od lądu i morza z ewentualnem naruszeniem neutralności Holandji (u ujścia Skaldy).

Drugą akcją może być francusko-włoska kooperacja na południowe Niemcy z ewentualnem naruszeniem neutralności Szwajcarii.

Trzecią możliwością jest wielki atak na dolinę Krasu przy pomocy sił francuskich. Francuzi wysiłą się na ostateczne zapasy ludzkie, Włochy mogą jeszcze rozporządzać kilkuset tysiącami ludzi.

Czwartym momentem w tym planie, to wreszcie ofensywa rosyjska z poza linii Seretu.

Liczyć się przytem można z planami przedsięwzięć morskich.

Co do kwestji czasu rozpoczęcia tych operacji w największym stylu—to liczyć się wypada, że rozpoczną się możliwie najszybciej, a prawdopodobnie będzie to owa generalna równoczesna ofensywa. Główną podstawą wiary koalicji w zwycięstwo jest jej przekonanie o wyższości środków maszynowych t. zn. nowych systemów karabinów, dział, moździerzy. Ale w wojnie rozstrzygają nie maszyny, lecz ludzie niemi kierujący. Zresztą, jeśli poważny krytyk austriacki tak samo zdaje sobie sprawę z zamiarów koalicji, to tem bardziej sztaby państw centralnych, które poczyniły odpowiednie przygotowania do tej największej bitwy. Możemy więc czekać spokojnie i z otuchą w przyszłość patrzeć

znań jeńców z jednego pułku 400 ludzi wyszło z życiem. Jeńcy opowiadają, że od dwóch dni byli bez pożywienia, że wielu ich kolegów zbuntowało się.

Sprostowanie pogłosek rosyjskich

Wiedeń. (BK.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Pisma petersburskie rozszerzyły wiadomość, że 400.000 Serbów deportowano do Austro-Węgier i umieszczono ich w obozach koncentracyjnych. Wiadomość ta jest nieprawdziwą. Internowano jedynie niepewnych ze względów politycznych, zdolnych do broni, których liczba obejmuje tylko nieznaczną część sumy, podanej w piśmie rosyjskich.

Walki o Gałacz

Bern „Berner Bund” donosi, że w okolicy Gałacz i Reni przybyło w ostatnich dwóch tygodniach 8 do 10 dywizji rosyjskich, które mają za wszelką cenę utrzymać twierdzę, choćby pozostały z niej gruzy. Wojska rosyjskie pod Gałaczem, stoją w koncentrycznym ogniu Niemców i Bułgarów. Połączenia tyłowe nad Seretem są coraz trudniejsze, a obrona coraz cięższa.

Walki w Mezopotamji

Kostantynopol. (BK.) Urzędowo 26 bm. W zażartej walce powietrznej w okolicy Kut-el-Amari dn. 24 bm. udało się podoficerowi Jappowi zestrzelić samolot nieprzyjacielski, a drugi zmusić do wyładowania. Trzeciemu, który zdaje się został trafiony udało się zbiedz.

W Hedszab odparto powstańców, którzy zaatakowali nasze wojska, zadając im wielkie straty.

Włosi austriacy przeciw nocie koalicji

Wiedeń (BK.) Faidutti, marszałek krajowy Gorycji i Gradyski, prezes włoskiej partji ludowej, skierował pismo do ministra spraw zewnętrznych, w którym imieniem ludności włoskiej Austrii stanowczo protestuje przeciw żądaniom w nocie koalicji wyswobodzenia Włochów austriackich z pod tzw. obcego panowania.

Urodziny ces Wilhelma

Berlin. (BK.) W głównej kwaterze wojennej odbyło się dn. 26 bm. w południe śniadanie, w którym obok ces. Karola, ministra hr. Czernina, Bethmana

Hollvega i ministra Zimmermana, brała udział także cesarzowa Wiktorja Augusta, ks. Henryk i Waldmar pruski licznymi orszakami monarchów. Ces. Karol wznosił toast na cześć ces. Wilhelma, wyrażając wiarę w zwycięski przebieg dalszych walk sprzymierzonych wojsk. Ces. Wilhelm odpowiedział toastem na cześć gościa.

Czwarta zima

Zurych. Z Londynu donoszą, że członek gabinetu Chamberlain miał oświadczyć w pewnej mowie, że najbliższe tygodnie okażą czy koalicja zdoła na wiosnę uzyskać zwycięstwo, inaczej wojna przeciągnie się na czwartą zimę.

Powołanie roczników 1919 i 1920 we Francji.

Paryż. (BK.) W Izbie wniesiono projekt, według którego wszyscy niepowołani z roczników 1919 i 1920, 6 ile zdolni są do obrony krajowej, zatrudnieni być mają w biurach, magazynach i warsztatach.

Zamach na премjera hiszpańskiego

Bern. (B. K.) Według oświadczenia hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych, na pociąg, którym jechał prezydent ministrów Romanones z Sewili do Madrytu, wykonano bezskuteczny zamach. Na szynach położono dwie belki drzewa.

Mrozy w Rumunji

Londyn. (BK.) „Times” donoszą z Jassi dnia 25 bm.: Silne mrozy uniemożliwiają wszelkie operacje militarne.

Atak na wybrzeże angielskie.

Londyn. (BK.) Feldm. French donosi, że dnia 25 bm. wieczór mały statek niemiecki zbliżył się do wybrzeża Suffolk, dał szereg strzałów, które tylko częściowo dosięgły wybrzeża. Nikt nie został zraniony, szkoda nieznaczną.

Zakład Leczniczy

D-ra I. KMITY

Warszawa Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszu

Jedyna polska fabryka wyrobów z papieru S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki we Lwowie, Asnyka 9.

poleca pp. kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkrytki) tutki z bibułki cygaretowe i t. d.

Wysyłki (tylko sprzedającym) najdogodniej w 5-cio kłgr. paczkach.
Hurtowne cenniki na żądanie odwrotnie. 32—7

TELEGRAMY

Walki pod Rygą

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: Atak niemiecki na południo-zachód od Rygi posuwa się zwycięsko naprzód. Dn. 24 bm. wojska wschodnio-pruskie zdobyły pozycje rosyjskie na zachód od Kaluzen. Ściągnięte posiłki rosyjskie chwilowo zwolniły posuwanie się niemieckich kolumn bojowych, którym tymczasem udało się wdrzeć się do rowów nieprzyjacielskich aż na północ od Rohne, przez co Rosjanie zmuszeni byli cofnąć się na północ.

Także w tych dniach straty Rosjan były nadzwyczaj ciężkie. Według ze-

— NAIPIĘKNIEJSZA PAMIĄTKA Z WOJNY! — LEGJONISTÓW POLSKICH

Ku czci naszych bohaterów, zarówno jak i wszystkich wojsk monarchji austriacko-węgierskiej otrzyma Pan po nadesłaniu mi fotografii wojskowej lub cywilnej odnośnego żołnierza

Nie jest to malowidło, lecz uniform z szarego papieru velour i może być dostarczony w ciągu 14 dni, ze wszystkimi odznaczeniami i w każdej szarzy. Cena 12—13 kor. Proszę zarządzać prospektu № 44 gratis i franko.

M. E. Schosser, Wien III Inwaliden strasse I.

Zastępcy wszędzie poszukiwani.

562—7